

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

ATEIZM POINTELIGENTÓW

których mózg pracuje składnie i logicznie, musimy rozpocząć energiczną kampanję dla zwalczania ich, bowiem ten po-nienia z półinteligentami, a nie z ludźmi całej kultury europejskiej, ogarniają

W dzienniku angielskim „Ine Uniwer-se” (z dn. 2.12.32) ukazał się niezmiernie ciekawy artykuł pióra znanego pisarza katolickiego Hilariego Belloc na temat ateizmu współczesnego, który autor na-zywa „nowym ateizmem”. Określenie to pochodzi z ostatniej encykliki papieskiej, w której Ojciec św. zaznacza iż charakte-rystyczną cechą obecnej epoki jest stale się rozszerzający „nowy ateizm”.

Jakim jest właściwie ten nowy ateizm? Czem różni się od dawnych prądów bez-bożniczych? Hilaire Belloc w sposób je-mu tylko właściwy, poważnie a równo-cześnie sarkastycznie i dowcipnie, odpo-wiada na te pytania. Zdaniem jego za-sadniczą różnicą pomiędzy ateizmem daw-nym, a dzisiejszym jest kompletny brak w tym ostatnim strony rozumowej i lo-gicznej, jaka charakteryzowała wszelkie wywody dawnej epoki.

„Współczesny brak inteligencji znan-za się specjalnie — pisze Belloc — w atakach tych wszystkich, którzy napastu-ją religię, odmawiając prawdziwości i rzetelności wszelkim naukom Kościoła katolickiego. Ma się stale do czynienia z ludźmi, którzy nie umieją przemyśleć do końca problemów, na rozwiązanie których się porywają. Większość z pośród nich poprostu oświadcza, że nie ma zaufania do rozumu i dlatego nie chcą się nim po-sługiwać. Większość ta nie uważa nawet za potrzebne wytłumaczyć nam, dlaczego właściwie tak zaniedbuje i pogardza roz-umem”.

„Dzięki takiemu uścisłkowaniu się do spraw, mających swe źródło w intelekcie, rzecz oczywista, nie może być mowy o in-teligentem rozumowaniu. Ludzie ci za-zwyczaj są niezmiernie elokwentni, jeśli chodzi o ich uczucia, są również przeko-nani w prawdziwość tego, czego bronią, jednakowoż ich staranne omijanie rzeczo-wych dowodów, jak i konkluzji, będą-cych owocem rozsądnego myślenia, ude-rza każdego w oczy przy każdej naj-mniejszej z nimi dyspacji, lub polemice. Zaprzeczenie istnienia rzeczy nadprzy-rzeczonych, w ujęciu dzisiejszych bezbożni-ków, można nazwać poprostu „ateizmem półinteligentów” — pisze dalej Belloc — którzy nie są w stanie wytłumaczyć dla-czego właściwie trzymają się swych teorii”.

„Ten nowy atak na religię — pisze Bel-loc — jest niezmiernie ciekawym zjawis-kiem, które mimowoli nasuwa każdemu myślącemu Katolikowi pytanie: w jaki sposób mamy zwalczać ten nowy rodzaj ateizmu? Jak mamy się zabrać do prze-ciwnika, który nie czyzy sobie używać mózgu w swem myśleniu. Jak mamy dys-kutować o metafizycznych kwestiach z człowiekiem, który nam poprostu oświad-cza iż „metafizyka go męczy”. Takie u-stosunkowanie się do najważniejszych za-gadnień życiowych można przyrównać do stanowiska, jakie zająłby kapitan stat-ku zagrożony z powodu braku przyborów nawigacyjnych rozbitciem swego okrętu, któryby oświadczył mimo całej grozy po-łożenia, że: „busole, mapy i wszystkie te historie go męczą”. Charakteryzując zęgotowo ateistów dzisiejszych Belloc posob sarkastyczny, lecz tem nie mniej ny i głęboki ujmując całą bezpodsta-sność ich napaści na religię.

Słyszysz się nieraz twierdzenia, że wie-współczesna, zwłaszcza zaś nauki ro-dnicze, jak fizyka i chemia, burzą o-wicie to wszystko, co stanowi w Ko-le niewzruszone dogmaty wiary. Kie-nię osobę, która to twierdzi prosi o po-rmowanie bardziej dokładnie, które to iowicie odkrycie jest sprzeczne z nau-kością, i z którym dogmatem wiary, się nie otrzymuje żadnej odpowiedzi. słyszysz się cytata czegoś, co rzekomo być zasadą chrześcijańską, a co w re-alistycznie wcale nie jest. Widać całe trudności naszego zada-nia — kończy Belloc — trudności, która

polega głównie na tem, że mamy do czy-chód głupoty poczyna poważnie zagrażać

coraz szersze masy.

Dzisiejsza sytuacja przedstawia się cał-kiem inaczej aniżeli kilka wieków wstecz kłedy to Kościół walczył z herezjami. Dziś nawet najbardziej niebezpieczna z pośród ówczesnych herezji, kalwinizm, straciła całkiem na znaczeniu. Kultura chrześcijańska ma obecnie przed sobą in-nego przeciwnika, którego nie należy lek-ceważyć: przeciwnikiem tym jest nowy ateizm oparty na braku inteligencji i wy-kształcenia”.

TRZY KRÓLE

w obrzędach ludowych.

Starym polskim zwyczajem po wsiach i miastach obdarzano się nietylko w wie-czor wigilijny, ale od tego wieczoru po-czawszy aż do Nowego Roku, a czasem i Trzech Króli. W wigilję dzielono się da-rami z najbliższymi, ale od drugiego dnia świąt rozpoczynało się chodzenie po ko-łędzie, co łączyło się z różnymi wesolemi obrzędami. Żegota Pauli, znany zbieracz pieśni ludowych, tak opisuje ten obyczaj:

„W drugi dzień świąt rano chodzą ma-łe chłopczyki od chaty do chaty, recytu-jąc mowę rymową. Wieczorem zaś dnia tego zebrani parobcy, przebrawszy się w różne postacie, czasem też wodząc za sobą tura lub wilka wypchanego, obcho-dzą z muzyką i śpiewem po kolei gospodarzy, za co od tychże nieco potraw świą-tecznych w darze otrzymują”.

Potraw tych i darów musiało być jed-nak sporo, zaleźnie zresztą od ilości i za-sobności gospodarstw, sądząc choćby z następującej popularnej pieśni kołedo-wej.

Mości gospodarzu, domowy szafarzu,
Nie bądź tak ospały, każ nam dać gorzaly
Dobrej z alembika i do niej piernika,
Hei, koleda, koleda!

Kaczka do rosolu, sztuka mięsa z wołu,
Z gęsi przysmażanie, zjemy to mospanie,
I comber zajęczy, i do niego wiecei,
Indyk do podłewy, panie miłośnicy,
I to czarne prosie, pomieści i to sie,
Każ upiec pieczonki, weźmiem do kieszonki,
Hei, koleda... i t. d.

Pieśń ta, posiadająca niewiarygodną ilość strofok, śpiewana była tak długo pod oknami, aż gospodarz wyniósł ditek w naturze. Na podziękowanie śpiewano znowu pieśni, życząc — jeśli koleda była dobra — wszelkich pomyślności i urodzaj-ów gospodarzom. W przeciwnym razie wymawiano im skapstwo w dowcipnych, a nieraz i bardzo złośliwych rymach. To też mało kto narażał się kolednikom, wo-łąc uciążliwych przycinków.

Żeby wam się rozdziło żytko, jak korytko,
Pszentka, jak rekawica, bób, jak złób,
Owies, jak skoplec...

Śpiewają kolednicy po bojącym datku. A do skapczy gospodarzy:

Żeby się wam rozdził kółol, stokłosa,
Bable do pił 193a.

Młodzież wiejska, chodząca po kołe-dzie, korzysta z okazji do zabawy. Przy-strajali się tedy uczestnicy w przeróżne skóry zwierzęce, wilka, niedźwiedzia, a choćby i barania, wyróconą do góry włosem. Naśladowano głosy różnych zwierząt i ptaków, jak kozy, krowy, ba-ciana, a dziewczęta, oczekujące na zja-wienie się koledników, choć były na to przygotowane, udawały strach wielki.

Najwięcej chodzono po koledzie w wi-gilję Nowego Roku i w wigilję Trzech Króli, zwaną także szczerdym wieczorem na pamiątkę darów, jakie złożyli Trzej Królowie w Jłobku Jezusa. Koledowanie tego wieczora nazywa się także chodzie-niem „z gwiazdą”, ponieważ chłopcy no-szą ze sobą wielką gwiazdę wklejoną z kolorowego papieru, zakniętą na długim kiju i oświetloną wewnątrz świeczką.

W wielu miejscowościach pieką w ten-dzień figurki z ciasta, zwane szczerdaka-mi. Obyczaj ten utrzymuje się zwłaszcza na Rusi. Szczerdaki stanowią niemalą uciechę dla dzieci wiejskich.

H. N.



TRZEJ KRÓLOWIE

Wiesć radosną
niosą światu
aniołowie.

Do Betleem
dziś zdążają
Trzej Królowie.

Niosą dary
królewskie
Dzieciacie.

Z Jej narodzin
radość na świat
nam spłynie...

Boże Dziecię
wyciąga
rączeta

Jego misja
Króla królów
zaczęta.

Odtąd światu
królować
On będzie.

Imię Jego
na ustach
jest wszędzie.



Nowy Rok na Zamku. Zgodnie z przylętnym zwyczajem Pan Prezydent R. P. przyjmował na Zamku życzenia z okazji Nowego Roku. Wśród nich A. Prystor oraz członkowie Sejmu i Senatu, pp. Prezes kowie korpusu dyplomatycznego. Na zdjęciu naszym widzimy P. wilnego, słuchającego przemówienia.

Adolf Hitler

o roku 1932 i o 1933-cim.

Sytuacja ogólna, w jakiej znalazły się na przełomie roku obecnego i ubiegłego partje polityczne w Niemczech oraz rząd generała - kanclerza von Schleichera, nie wzbudza entuzjazmu ani nadmieru zaufania, ani w szeregach partyjników, ani w sztabach partyjnych, ani też w samym rządzie. Wszyscy zdają sobie sprawę ze stanu rzeczy w Rzeszy, który nie rokuję nic pomyślnego, wszyscy też liczą na koniunkturę światową, sądząc, że można będzie coś utargować, coś wygrać na konflikcie między Francją a Ameryką, na możliwości pogorszenia się sytuacji w innych państwach.

Nadzieje pokładane w cudotwórcach polityczno-społecznych spadły w Niemczech o parę kresek na termometrze nastrojów masowych. Najgorzej odbiło się to na ruchu hitlerowskim, w którym czynnik zachorstwa społecznego odgrywał od pierwszych chwil wielką rolę.

Noworoczna odezwa Hitlera do jego wiernych świadczy wymownie o baissie walorów hitlerowskich na giełdzie zaufania. Hitler używa co prawda mocnych wyrazów i określeń, ale nie konkretnie o swoich własnych planach powiedzieć nie umie. Zaczyna on od stwierdzenia, że „burżuazyjni politycy i ministrowie nie mają najmniejszego pojęcia o niebezpieczeństwie grożącym światu”.

„W państwie (t.j. w Niemczech), gdzie znajduje się 6 milionów komunistów, 7 i pół miliona socjaldemokratów i 6 milionów mniej lub więcej zarażonych pacyzmizmem jednostek, lepiej nie gadać o „równouprawnieniu” oni też o „dozbrojeniu”.

„Zasługą naszą, narodowych socjalistów, jest właśnie zmuszenie komunistów do odkrycia przybyczy, utworzenie dwóch obozów po obu stronach barykad”.

LEKARZ DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
Choroby zębów i jamy ustnej. Zabęszczenie.
Ul. Najświęt. M. Panny Łęka Al. 10, tel. Nr 2-50.
Czas od 9 do 11 od 3 do 7 w n. s. 9-2 pp.
Ceny dostosowane do obecnego kryzysu.

W. MÜLLER
Częstochowa, ul. Sowińskiego Nr 34.
Budowa pojazdów i karoserji oraz lakierowa-
nie „Ducó” samochodów, motocykli, motorów
maszyn do pisania, aparatów radiowych i ki-
nowych. Remont samochodów i powozów.

dy. Papen nie zdołał nic dla ulżenia niezdy ludu, Schleicherowi nie uda się to tembardziej”.

Dalej przechodzi Hitler do obrony własnej.

„Znam ja, pisze, tajne myśli moich przeciwników. Pragnęli oni skłonić partje na szłą do wzięcia udziału w rządzie, do wzięcia na swe barki odpowiedzialności, nie pozwalając jej zarazem decydować samodzielnie. W ten sposób usiłowano nas skompromitować, dając nam udział w rządzie, czyniąc nas odpowiedzialnymi za działania drugich. Ale te spekulacje i kombinacje nie udały się. Wiem, że odrzucając propozycje czynione mi 13 czerwca i 25 listopada, powziąłem najcięższe i najbardziej odpowiedzialne decyzje w moim życiu. Nie sprzedam nigdy za miszk soczewicy praw naszych do objęcia całej władzy i całej odpowiedzialności za losy Niemiec. Walczyłem i będę wal-

czył aż do ostatniego tchu o to, aby tego rodzaju targi nie doszły do skutku, a w walce tej będę miał za sobą miliony fanatyków i bojowników narodowego-socjalizmu, którzy nie po to cierpieli i walczyli, aby najszczęśliwszy i największy poryw ludu niemieckiego zaprzedać za niedzną cenę kilku hoteli ministerjalnych. Albowiem gdy przeciwnicy nasi (t. zn. Schleicher, Hindenburg) czynią nam pro pozycje wzięcia udziału w rządzie, to nie w tym celu, aby stopniowo oddawać władzę w nasze ręce, ale po to, aby uniemożliwić na zawsze przejęcie przez nas władzę”.

We wszystkich tych frazesach, których tu Hitler nie szczędzi, widać chce usprawiedliwienia swej taktyki wobec mas, choć osłonięcia swego własnego oportunizmu politycznego i społecznego atakiem na Schleichera, Papena, Hindenburga. Atak na Schleichera nie pomoże zresztą Hitlerowi do zatuszowania zakulisowych jego stosunków z tymże samym Schleicherem, dla którego Hitler nie jest ryczącym lwem, lecz przebranym w skórę lwa lisem. Który z tych dwóch lisów okaże się chytrzejszy, zdaje się już teraz nie ulegać wątpliwości. F. R.

Uwaga! Tylko krótki czas przed wyjazdem do Argentyny. Bez krwawej operacji bez noża.



Matki! ratujcie wasze zdrowie, wasze dzieci, wasz kraj, aby nie było szafno. Znieczywanie i groźne, może spowodować nawet śmierć. Dla chłopców na rękach, specjalna, przytrafiona, na skrzywiłone kręgosłup i pochylenie się trzymanie gorącej ortop.

Dla amputowanych stępców nogi, na płaskie stopy wkładki. Ze względu na dystansy krzyżacz, na znaczenie anten. Zakład czynny codziennie jak również w niedziele i święta.

HOTEL KALISKI. Przym. Spec. Dyr. Espanort

Od nowego roku podatek obrotowy zmniejszony o 50 proc.

Jakie przedsiębiorstwa korzystają ze znizonych stawek podatkowych?
Organizacje kupieckie i rzemieślnicze podjęły akcje, ażeby szerokie rzesze kupców i rzemieślników wykorzystają, począwszy od nowego roku 1933 nowe i zasadnicze zmiany w ustroju podatkowym, w którym podatek obrotowy został zmniejszony okrago o 50 proc.

W handlu hurtowym rozróżniane są trzy kategorie: hurtownicy, prowadzący prawidłowe księgi handlowe, opłacają będa pół procentu podatku obrotowego, hurtownicy nieprowadzący prawidłowych ksiąg, opłacają będa już 2 proc. podatku obrotowego. Taką samą stawkę opłacają będa hurtownicy artykułów spożywczych, jak zboża, mąka i t. p., nie prowadzący ksiąg.

BINOKLE I OKULARY różnych fasonów ze szkłem najlepszym i światowej sławy fabryki Zeiss, ściśle dostosowane podług przepisów pp. Okulistów, wykonane solidnie i fachowo. Lornetki, lupy termometry lekarskie i pokojowe.

APARATY FOTOGRAFICZNE znanych firm, oraz przybory fotograficzne. Wyroby stalowe i rakiety tenisowe.

K. SOZCEK
OPTYK
Częstochowa, II pl. 26, telefon 225.
CENY B. ZAKONNORĘCZYNE.

ni prowadzić prawidłowe księgi handlowe

Uproszczoną księgowość mogą prowadzić detaliści, wykupujący świadectwa przemysłowe II-iej lub III-iej kategorii i sprzedający tylko konsumptom. Detaliści w zakresie spożywczym, uprawiający też drobny hurt i wykupujący świadectwa przemysłowe II-iej kategorii, muszą prowadzić prawidłowe księgi w zakresie handlu hurtowego. Sklepy spożywcze nie prowadzące uproszczonych ksiąg, będa musiały opłacać 1 proc. podatku obrotowego.

Dotawcy dla instytucji państwowych i komunalnych opłacają przy prowadzeniu ksiąg buchalteryjnych pół procentu, a przy nieprowadzeniu ksiąg — 2 proc. podatku obrotowego.

Kupcy, zajmujący się zawodowym skupem I, II i III kategorii, prowadzący księgi, opłacają pół procentu, nieprowadzący ksiąg — 1 proc. podatku obrotowego. IV kategorię opłacają też pół proc. i nie są zobowiązane do prowadzenia ksiąg, ulgowa stawka stosuje się, gdy ich obrót nie przekracza 20 tysięcy złotych rocznie. Przedsiębiorstwa, zajmujące się wyłącznie dostawami i prowadzące księgi, opłacają pół proc., nieprowadzące ksiąg — 1 proc. podatku obrotowego.

Przedsiębiorstwa komisowe i pośredniczące opłacają 4 proc. od zysków. Młyny i olejarnie, prowadzące księgi, opłacają 1 proc. podatku obrotowego, młyny i olejarnie V, VI, VII i VIII kategorii przy prowadzeniu uproszczonych ksiąg opła-

Największy poeta polski, ADAM MICKIEWICZ O POLSCE.

W roku 1832 Adam Mickiewicz rozpoczął pisać cudownie piękną epopee pod tytułem: „Pan Tadeusz”, którą wykończył i dał do druku w Paryżu 1834 roku, w miesiącu czerwcu. Były to czasy straszne. Cesarz Mikołaj oprócz sro-



Adam Mickiewicz (1799-1855).

gich kar na tych, którzy w roku 1831 brali udział w powstaniu, mścił się nad całą Polską, a w szczególny sposób nad Litwą, gdzie zniósł polski język, polskie szkoły, pozamykał wiele kościołów i klasztorów, przeszkadzał polskie prawa. Uczynił to w odwecie za wypowiedzianą mu wojnę 1830 roku i za detronizację. Ale i bez tego byłby może to samo uczynił. Ucisk, prześladowanie Polaki, były zapewne z tego powodu, że był Polaki i jej niezależność w przekonaniamu cara były na przeszkodzie potędze Rosji, która dażyła do opanowania świata całego.

W tym na początku te słowa: „Litwo, ojczyzno moja! Ty jesteś jak zdrowie. Ie cieć nieć trzeba, ten tylko się dowie, kto cieć stracił”... Koledzy i przyjaciele, wiedz, że Mickiewicz jest największym polskim klejnotem, zapytał go, dlaczego użył słów „Litwo, a nie Polsko ojczyzno moja”... Autor „Pana Tadeusza” odpowiedział im mniej więcej tak: „Polska, to pojęcie ogólne, wielkie i potężne, złożone z wielu innych mniejszych pojęć”. „Polska, to jakby tęcza, złożona z wielubarw. Polska to — i Ma zowsze, i Wielkopolska, i Krakowskie, i Prusy, i Litwa, i Żmudź, i Wołyń, i Śląsk, i Pomorze, bo wszędzie w tych krajach rozsiadły się myśli i dusza polska. Jak tęczy potrzeba wszystkich barw, aby była tęcza, tak Polsce potrzeba wszystkich tych ziem, aby była Polska”.

W tęczy żadna z barw nie ginie, ale każda żyje i drga odmiennie, chociaż razem tworzą jedną precudną całość. To samo i Polska. Prawie co kilka mil to inne zwyczajne, inne stroje, inne upodobania, ale wszędzie ta sama dusza polska. Jeżeli mówisz o ojczyźnie Litwie, to mówisz o Polsce, tylko, że bliżej określasz kraj, z której pochodzisz, jakbyś wymieniał barwę tęczy, bez której przecież tęczy właściwej nie będzie i dlatego ja, pisząc o Polsce, wielbię jej całość słowami: „Litwo, ojczyzno moja”.

W epopei swojej „Pana Tadeusza” Mickiewicz zwraca się do Matki Najświętszej słowy: „Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz bramie”... Poeta niejako ojczyznę swoją poleca opiece Maryi. Wymienia najbardziej tu drogie miejsca cudowne: Jasna Góra, Ostra Brama i Nowogródek, gdzie sam, będąc dzieckiem, do znać czasu, gdy od placzącej matki był ofiarowany. „Tak nas cudem powrócił na Ojczyznę łono”, wola dalej Mickiewicz, a w tym wierszu zawiera jaknajzupełniej całą tajemnicę odrodzenia i zmartwychwstania Polski, całą istotę wiekowego posłannictwa narodu polskiego i istotę jego apostołstwa. Cudem Matki Boskiej, co Jasnej bronie Częstochowy, mieliśmy wszyscy wrócić na Ojczyznę łono. Na Jasnej Górze wleć miało wytrysnąć krystaliczne źródło ideałowe, z którego każdy przechodził na-

rodzi polskiego miał czerpać ochłodę i pocieszenie. Jasna Góra stała się rzeczywiście potężnym ogniskiem ducha i życia. Nad cementaryzmem narodem, krzyżem w sobie wszystko, co było samodzielnnością i wielkością naszą, Jasna Góra nietylko stała się świetlanym symbolem całej przeszłości, ale i duchowym szychytem, z którego także obecne życie bierze tablice przykazań, oraz wyniosłym punktem, z którego wzrok ogłada w przyszłości ojczyznę odrodzoną: Jasna Góra najświętsze nasze narodoze Palladium, gdzie Wielka Boga-Człowieka Matka i Panna Przenajśw. chciała mieć tron i tu wzięła koronę polską na siebie. Stąd z dostojności monarszego rajestatu poczęły na dalekie ziemie płynąć łaski i cudowne znaki. Ziemiaki tron królestwa zostawia ludziami, sama zaś wzięła sobie najwyższą nad krajem opiekę i rząd wszystkich synów i cór polski. Tu odnawiała się serca i dusze, osuszały się lzy, goiły rany i cierpienia, tu wracała łaska, czerstwość, siła i otucha. W czasach największej niedoli naszej Najświętsza Panienska Częstochowska objawiała się samotnym sierotom w ukrytych zaciszach, pracowitym chłopkom w otwartych polach i wiernym obrońcom ojczyzny! Widzieli ją w objawieniu nieszczęśliwi pokutnicy w ciemnych więzieniach dożywnotnich i w podziemnych kopalniach sybirskich; widzieli ją w zachwyceniu na rusztowaniu szubienic śmiało stojący i pod mieczem katowskim niewinnie ginący za Ojczyznę męczennicy polscy, widzieli ją w natchnieniu w śnieżnych zawiejach dalekiej Kamczatki od zimna i mrozu ginący i na rozpalonych płaskach skwarnej Afryki w upale słońca i w pragnieniu konający patrioci polscy; widzieli ją jednym słowem cały Naród polski, gdy go męczono i ćwiartowano, gdy go po trzykroć żywcem do grobu politycznej śmierci wtracano.

„Dziś skończyła się niewola. Dzięki wszystkim i pracy, dzięki cierpieniom i poświęceniu bez granic Matka Boska uczyniła cud — Polska, złożona przez wrógów do grobu zmartwychwstała. Na zew Ojczyzny zbiegli się ze wszystkich stron wygnani synowie i wzięli się do pracy nad odbudową tejże ojczyzny zrujnowanej, która coraz piękniej

szą się staje. W 550 rocznicę sprowadzenia cudownego obrazu Matki Boskiej na Jasną Górę musimy wspomnieć na słowa Mickiewicza, który zapowiadał przed stu laty powrót na ojczyznę łono. Wrócić więc powinni wszystkie dzieci na jej łono drogą pracy, jedności i zgody.

Kiedy ku upamiętnieniu 50-letniej rocznicy śmierci Mickiewicza zamierzono w Wilnie wzniesić mu pomnik, Eliza Orzeszkowa, przesyłając na ten cel Zbrane w Grodnie pieniądze ofiary, mniej więcej pisała słowa: „Polacy, mieszkający na Litwie od roku 1831 nie posiadają polskiej szkoły... Jeżeli obok tego ważymy, że przez całe te lat siedm-dziesiąt i kilka w administracji i sądownictwie panował niepodzielnie język rosyjski i że przez ostatnie z tych siedemdziesięciu lat 40 używanie języka polskiego, (nazwać jak w ścianach domowych), inbronionem było nie formalnie bynajmniej, lecz rzeczywiście, surowo i dotkliwie, zdziwić się nie będziemy temu, że ludność polska klas mniej oświeconych źle mówi po polsku. Przeciwnie, to raczej podziwiać wypada i wielkiej żywności narodu przypisywać, że mówi ona jeszcze tym językiem tak, jak mówi, i że klasy oświecone mówią nim naogół dobrze...”

Rzecz została przez przeciwności zepsuta... Ponieważ jest zepsuta, trzeba z pierwszej możliwości korzystać i zabrać się do naprawienia, trzeba jaknajrychlej zakładać szkoły polskie. Jeżeli społeczeństwo jest zbyt ubogie, aby zarazem wzniesić pomnik Mickiewiczowi i założyć szkołę polską, trzeba wpróż założyć szkołę, a wzniesienie pomnika odłożyć na przyszłość... Takie jest zdanie moje, które wypowiedzieć, jako obywatelka kraju, mam sobie za powinność...”

List ten znakomitej powieściopisarki niech będzie upomnieniem dla nas wszystkich, abymy tę drogą puszczyne, język nasz polski, oczyszcili od naleciałości. Niech każdy z nas drogą pracy, nauki, wiedzy i zgody przyczynia się do odbudowy pamiętek przeszłości, zrujnowanych przez Bezaków, Kaufmanów, Potopowów i t. p., a wtedy Panna Święta, co Jasnej bronie Częstochowy, dokonana też cudem przez oświatę ludu powrotu wszystkich na ojczyznę łono.

O. ALFONS JEDRZEJEWSKI

Gry na fortepianie, skrzypkach i śpiewu oraz przedmiotów teoretycznych; zasad muzyki, harmonii, kontrpunktu, historii muzyki i estetyki, udziela prywatnie i w swojej szkole

prof. F. WITESZCZAK
W CZĘSTOCHOWIE
II-ga ALEJA Nr. 38 m. 13.

W celu szerzenia kultury muzycznej, acyż też listownie przedmiotów teoretycznych, według własnej, przez wiele lat wyprobowanej metody.

caja 1 proc. podatku obrotowego. Wreszcie rzemieślnicy posiadający karty rzemieślnicze, opłacają 1 proc., przyczem nie mają obowiązku prowadzenia ksiąg.

W ten sposób przy ustalaniu nowych wymiarów podatkowych od obrotu główny nacisk położony został na prowadzenie ksiąg buchalteryjnych. Jak wiadomo, także i nowy kodeks karny przewiduje duże kary dla kupców nawet drobnych, którzy uchylają się od obowiązku prowadzenia ksiąg.

Organizacje kupieckie przypisują duże znaczenie tak wydatnemu obniżeniu podatku przemysłowego od obrotu, które może się przyczynić do częściowego u-

Tysiącom ludzi grozi głód, czy pozwolisz na to!

TELEGRAMY

ZACIETRZEWIENIE.

Berlin. — Prasa niemiecka ze szczególną uwagą śledzi głosy prasy francuskiej i polskiej o oświadczeniach niemieckich w sprawie rewizji granic. Dzienniki cytują przeważnie wyciągi prasowe, sporządzone przez hugenbergowską agencję telegraficzną „Union”.

Równocześnie „Boersen Ztg.” atakuje niezwykle ostro „Wiener Arbeiter Ztg.” za uwagę, iż wszelka zmiana granic wschodnich na korzyść Niemiec stanowiłaby krzywdę dla Polski i może stać się przyczyną nowej wojny. Swoje napastliwe uwagi pod adresem dziennika wiedeńskiego „Boersen Ztg.” tytułując: „Międzynarodowi truciiele”, wzywając do bacznego uwagi na „wroga na tyłach”.

NAPAD BANDY WYROSTKÓW NA SKLEP Z BRONIĄ.

Essen. — Niewiarogodny wprost wypadek zdarzył się w poniedziałek w Essen w jednym ze składów broni przy Chausseestraße.

Pięciu chłopców w wieku zaledwie około czternastu lat weszło do sklepu, żądając pokazania im ochraniaczy kolan. Pod czas, gdy jedyna obecna ekspedientka wyszukiwała żądany towar, chłopcy błyskawicznie otworzyli szafki szklane, zabierając z nich różną broń palną.

Ekspedientkę, usiłującą przytrzymać drzwi, by napastnicy nie uszli, chłopcy zbili, poczem uciekli. Na wszczęty alarm przybyło kilku policjantów, którym udało się przytrzymać jednego z chłopców. Niesłychana w tem rzecz jest to, że szybko gromadząca się publiczność stanęła po stronie rabusiów.



Dziennikarze Jugosłowiańscy w Polsce. Od kilku dni bawi w Polsce grono dziennikarzy Jugosłowiańskich, członków komitetu Jugosłowiańskiego porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego z przewodniczącym p. Zivancevicem na czele. Wycieczkę towarzyszą też szef Centralnego Biura Prasowego w Jugosławii Prezydent Rady Ministrów p. Radovanovic, Obrady komitetów porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego toczyły się w Krakowie, a następnie w Zakopanem. Po zakończeniu obrad dziennikarzy Jugosłowiańskich w towarzyszywie członków polskiego komitetu w otoczeniu górali z Zakopanego w hotelu Bristol. Wśród obecnych znajdują się: p. Zivancevic (x) i p. Radovanovic (xx).

Trupy i zgłiszczcza

Japończycy zajęli Szanhaiwan.

Pekin. — Według wiadomości z Chin, miasto Szanhaiwan po zajęciu przez Japończyków przedstawia się jako dynamiczne zgłiszczcza. Na ulicach leży kilkadziesiąt trupów chińskich żołnierzy.

Chińczycy utworzyli obecnie dwa fronty, by skuteczniej spotkać się z atakiem Japończyków. Marszałek Tszang-Sueiliang wysłał kilka pociągów broni oraz żołnierzy na północ kraju. Połączenie kolejowe Pekin — Mukden przerwa-

no. Mandzurski minister spraw zagr. wystosował do Tszang-Sueilianga telegram, w którym daje wyraz oburzeniu z powodu bombardowania przez Chińczyków granicznych straży japońskich i mandzurskich.

Tokio. — Z komunikatu japońskiego ministerstwa wojny wynika, że wina za działania wojenne w Szanhaiwan leży wyłącznie po stronie Chin.

Rząd w Nankinie postanowił wyzwać Japonię do walki, by tym sposobem zmusić Ligę Narodów do działania. W dzień Nowego Roku Chińczycy zaatakowali

straże japońskie i żołnierzy mandzurskich, na skutek czego Japonia zmuszona była rozpocząć kroki wojenne. Wypadki w Szanhaiwan nie mają jednak nic wspólnego z ośrodkami ostrożności przedsięwziętymi przez Japonię na ograniczcu prowincji Dżehol.

Mukden. — Naczelne dowództwo japońskie donosi, że dowódca armii japońskiej w Szanhaiwanie zaproponował rządowi chińskiemu zażegnanie zatargu na następujących warunkach:

- 1) Wycielenie wojsk chińskich z okęgu Szanhaiwanu; 2) Rząd chiński zobowiąże się do utworzenia strefy neutralnej. Na przestrzeni 30 km. po drugiej stronie kolei nie wolno utrzymywać żadnych wojsk chińskich; 3) Odpowiedzialność za wypadki w Szanhaiwanie musi ponosić chińskie władze lokalne; 4) Wojska chińskie wyciągają się z okęgu Szanhaiwanu w ciągu 24 godzin; 5) Szanhaiwan będzie uważane za punkt końcowy kolei mandzurskiej.

Trudno przypuszczać, by władze chińskie spełniły te warunki.

Cudowne zjawiska w Beauraing.

Kościół wobec cudownych wydarzeń.

Bruksela. — Niedawno wielką sensacją wywołała wiadomość o cudownych uzdrowieniach w mieście belgijskiej Beauraing, w miniaturze groty z Lour-

Zjawisk tych lekarze zbadać nie mogli, gdyż rodzice owych dzieci nie zgodzili się na badanie lekarskie, uważając je za profanację cudu. Wobec tego większość spo-



Cud w Ardennach. Cała Belgia poruszona jest wiadomościami, napływającymi z Ardennów belgijskich, o ukazaniu się kilkorgu tamtejszym dzieciom Matki Boskiej. W miejscowości Beauraing, w Ardennach belgijskich między miastami Dinant i Rochefort ukazała się matka Matki Boska kilkorgu dzieciom, każąc im stawic się w umówionym miejscu w dn. 8 grudnia. Azkożwiak ukazanie się Matki Boskiej w tym dniu nie nastąpiło, jednakże badania lekarskie dzieci, które nagle wzięły, wykazały u wszystkich jednakowo nienaturalny stan zblizony do katepsji. Wypadki tych wzięj zachodzą w dalszym ciągu. Zdjęcie nasze przedstawia kopię kaplicy w Lourdes, klasztorze Beauraing, w której dzieci miały widziec Matkę Boska.

des, w której znajduje się figura Matki Boskiej. Cała sprawa zaczęła się od tego że w owej grocie, gdy pewnego dnia znajdowało się w niej wielu pobożnych, pięcioro dzieci urzalo Matkę Boska wśród objawów ekstazy, podczas której na twarzach ich wystąpiły krwawe znaki.

leczeństwa poczęła posadzać owe dzieci o znowę z zarządem m. Beauraing, który, chcąc przyciągnąć turystów, sfabrykował razem z rodzicami owych dzieci owe cuda. Nie można jednak na razie uznać tego za zupełną mistyfikację, gdyż zagadką jest bezspornie cudowne uzdrowienie ośmioletniego dziecka, które było od dzieciństwa sparaliżowane. Wylaczenie to zdarzyło się na oczach licznego tłumu i wywołało olbrzymie poruszenie. Lekarze, obecni przy niem wydalili zgodną opinie, iż medyczna była wobec choroby tego dziecka bezsilna i dlatego uzdrowienie to posiada cechy nadnaturalne.

Do Beauraing przybywają codziennie tysiące pielgrzymów, a podobne objawienia w grocie codziennie się o wym dzieciom prawie codziennie. Naturalnie trudno jest obecnie wypowiedziec się co do istoty owych zdarzeń, zanim sprawy tej nie zbadają specjalne komisje.

Katol. Ag. Pras. donosi z Brukseli: Biskup z Namur, w którego diecezji leży miejscowość Beauraing, udzielił prasie katolickiej wyjaśnień co do swego stanowiska w tej sprawie. Katolicka wiara w możliwość cudów wymaga najdalej posuniętej ostrożności i surowości wobec takich wypadków. Nie jest wykluczone, że Najświętsza Panna, która co wieczór ma jakoby ukazywać się tam pfeccioro dzieciom w wieku szkolnym, chce czegoś od narodu belgijskiego. Ale właśnie częśc dla Matki Boskiej wymaga, by zwrętszność kościelna zastosowała w tej kwestji powagę i surowosc w badaniach wydarzeń. Dlatego biskup potwierdził wyda-

Dr. med. BIELSKI JERZY

PRZEPROWADZIŁ SIĘ

na ulicę Jagosęwską 59.

Przyjmując od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem.

ny przez jego koadjutora, Mgra Cawet'a zakaz, który zabrania wszystkim księdom uczestniczenia w jakiegokolwiek formie w tych wydarzeniach. Również biskup który codziennie otrzymuje od miejscowego proboszcza dokładne sprawozdanie, nie przedyskutował dotychczas żadnych oficjalnych kroków w tej sprawie.

Objawienia powtórzyły się w srodę 4 czwartek 21-go i 22-go grudnia wieczorem w zwykly sposób. W srodę dzieci miały uslyszec slywa: „Ja jestem Niepokalana Poczeta”. W czwartek wypadkom towarzyszylo 19-tu lekarzy. Przybyli rowniez pewien profesor psychologii z Sorbony paryskiej; stwierdzil on na podstawie dotychczasowych obserwacji, że symulacja i hipnoza są całkowicie wykluczone.

Rozgłosz wydarzeń w Beauraing staje się w całej Belgii coraz większym, to też już ujawnily się niemiele oboczne ich skutki. W Brukseli organizowane są co wieczór wycieczki autobusowe do cichej doliny woski w Ardennach, a liczny tłum gapiów utrudnia zachowanie owego pomy i skupienia, jakich sprawa z pewnością wymaga.

Naturalizowany niemiec dyktatorem

radia londyńskiego.

Londyn. — Nota polska profesująca przeciwko naduzywaniu radia brytyjskiego dla antypolskiej propagandy wywołała w Londynie sensacyjne wrazenie.

W „Foreign Office” nota sprawila dobre wrazenie zarówno swa stanowczoscia i godnoscia, jak rowniez umiarem zadan, ktorzych wykonanie nie narazi prestizu Wielkiej Brytanii na szwank.

„Foreign Office” zażadalo od dyrekcji radia wytlumaczenia. Za powyższe wykroczenie odpowiedzialny jest dyrektor sekcji odczytów i pogadanek radia brytyjskiego Siepmann, Niemiec z pochodzenia, który dopiero na dwa lata przed wojna uzyskal obywatelstwo brytyjskie.

Brat Siepmanna jest jednym z dyrektorów Banku Angielskiego. Bracia Siepmann są więc ekspozytura interesów niemieckich jeden w Banku Angielskim w sprawie kredytów, drugi zaś w radjo brytyjskiem w sprawie „korytarza”.

PORUSZENIE W PARYŻU.

Paryż. — Opinia publiczna francuska poruszona jest do żywego faktem stwierdzenia kampanji antypolskiej nietylko przez radio niemieckie, ale rowniez przez radio londyńskie. A dzieje się to w czasie, kiedy Paul Boncour stara się o stworzenie centrali propagandy francuskiej, która ma uświadamiać zagranicę o rzeczywistych celach i dazeniach Francji, zgodnych z celami i dazeniemi Polski, t. j. do utrzymania istniejących traktatów pokojowych i bezpieczeństwa.

Wyznaczony na dyrektora nowego oddzialu propagandowego b. szef informacyjny Ligi Narodów p. Comert przyjechał wczoraj do Paryża i był bardzo niemiele zdziwiony reklama, robiona dookoła jego osoby. P. Comert oświadczył zgromadzonemu dziennikarzom, co następuje: Francja nie ma zamiaru narzucać zagranicy swej propagandy. Będziemy dazyli jedynie do prostowania fałszywych, oszczerczych i kłamliwych wiadomości, krążących zagranicą o Francji w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

NIEWINNA „MASZYNA PIEKIELNA”.

Wiedeń. — Wiedeńskie władze bezpieczeństwa zaalarmowane zostały ubiegłej nocy wiadomością o nowym zamachu na pocztową kasę oszczędności, która okazała się jednak zwykłym żartem sylwestrowym. Przed gmachem kasy znalazł jeden z urzędników służby bezpieczeństwa strzynkę z napisem „uwaga! niebezpieczeństwo!” i wymalowaną czarną rękę. Zwisające z boku strzynki druty i dochodzące z wnętrza tykania mechanizmu zegarowego nasunęły urzędnikowi przypuszczenie, że znaleziony przedmiot jest maszyną piekielną. Urzędnik odniósł strzynkę do pobliskiego ogrodu i zawiadomił władze bezpieczeństwa oraz dyrekcję banku. Przywołany jeszcze w ciągu nocy pirotechnik, otwor-

Dźwięk „GRAND-KINO”

Najpotężniejszy arcywójt wielkiego rz. W. S. VAN DYKA

CZŁOWIEK MAŁPA

Wejście od 99 gr. Szczegóło w afiszach.

z najpiękniej zbudowanym mężczyzną JOHNY WEISSMULLEREM.

była w odwiedziny narzeczona nauczycielka Gnalicka z Barcina. Po krótkiej chwili domownicy usłyszeli dwa strzały rewolwerowe. Przybiegli natychmiast do pokoju i znaleźli Dembińskiego wraz z narzeczoną, siedzącą na podłodze i opartych o szafę, silnie zbroczonych krwią. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon obojga młodych ludzi. Zwłoki Dembińskiego oparte były w pozycji siedzącej o szafę, obok zaś niego leżały porzucone listy, pochodzące z korespondencji z narzeczoną.

Jak stwierdziły dochodzenia, s. p. Gnalicka przybyła w odwiedziny do narzeczonego i po sprzeczce strzeliła do niego z rewolweru, zabijając go na miejscu, poczem celnym strzałem położyła kres swojemu życiu.

SAMOBÓJSTWO PODKOMISARZA STRAŻY WIEZIENNEJ.

Warszawa. — W więzieniu przy ulicy Dzielnej popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w skrota podkomisarz straży więziennej 35-letni Jerzy Radyszkiewicz, który do niedawna pełnił obowiązki zastępcy naczelnika więzienia t. zw. „Pawiaka”.

Podkom. Radyszkiewicz niedawno awansował i został przeniesiony na stanowisko samodzielnego naczelnika więzienia w Kaliszu.

Zbrojny napad w śródmieściu Poznania.

Poznań. — W środę około godz. 6-ej m. 30 rano dziennikarz Jerzy Temnicki w towarzystwie kupca Pawła Krótkiego wyszedł z lokalu Dobskiego przy ul. Fredry w Poznaniu, gdzie odbywał się wieczorek taneczny.

Kilka kroków za lokalem zaczęli idących jakiś osobnik w liberyi doręczarką konnego i zażądał w języku rosyjskim od

p. Temnickiego papierosa. Gdy p. Temnicki odmówił, napastnik wyciągnął bryskawicznie rewolwer bębnowy i uderzył nim p. Temnickiego w twarz i kark, powodując zranienie. Do atakującego do rozkarsa przyłączyło się jeszcze kilku osobników, jego znajomych. W obronie napadniętego stanęli pp. Krótki i Michalak. Wówczas jeden z napastników dobył noża i ciął nim kilkakrotnie z tyłu uciekającego przed nożownikami p. Krótkiego, zadając mu ciężką ranę w szyję i czaszkę.

Ranny dowiół się do kawiarni Dobskiego, dokąd wezwano lekarza pogotowia, który zabrał go do szpitala. Lekarz szpitala miejskiego stwierdził u p. Krótkiego naruszenie tętnicy i ścięgna, oświadczając, że gdyby nóż zagłębił się o 2 mm. dalej, wszelka pomoc byłaby już bezskuteczna. Za napastnikami rozpoczęto dochodzenia.

RATUJĄC OD ŚMIERCI TOWARZYSZA — SPOWODOWAŁ ŚMIERĆ ZONY

Lublin. — We wsi Szóstka pow. radziejskiego doszło do bójki pomiędzy Bazylim Głaniem a Ant. Zacharykiem. W trakcie tej bójki Głań dobył rewolweru i ustrzelił do przeciwnika. Przeszkodził temu obecny przy awanturze Gałusiak, który położył dłoń na lufie rewolweru.

W tym momencie Głań wystrzelił i kulą przeszyła dłoń Gałusiaka i ugodziła śmiertelnie jego żonę Mariannę, która w kilka godzin później zmarła. Głania aresztowano.

KINO-TEATR „ODEON” Wspaniały film dźwiękowy z VLASTA BURIANEM C. K. FELDMARSAŁEK Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE.

chód na bibliotekę wychowanków Zakładu.

Sądymy, że społeczeństwo czynnie poprze tę imprezę młodzieży, która wiele wykazuje żywotności i zapalu w pracy kulturalnej.

— Oplątek w Zw. Hallerczyków. Zarząd Częstochowskiej Placówki Zw. Hallerczyków urządza dziś w czwartek w lokalu Związku (Stowarzyszenie Kupców Polskich) tradycyjny opłatek, o godzinie 7-ej wieczorem.

— Uruchomienie działu lnianego w fabryce „Stradom”. W związku z uruchomieniem działu lnianego częstochowskie zakłady włókiennicze „Stradom” zwiększyły stan zatrudnienia o 280 robotników.

— Walne zebranie w IV S. M. P. M. przy Katedrze. Dziś, w piątek, o godz. 3-ej p. p. w lokalu własnym przy ulicy Narutowicza 13 odbędzie się walne zebranie, oraz wybór nowego zarządu IV Stow. Młodz. Polskiej Męskiej.

— „Baśń o szopce” w I Gimn. państw. A więc dziś, w piątek o godz. 5-ej po poł. staniem Patronatów w sali I Gimn. państw. im. H. Sienkiewicza wystawiona zostanie przepiękna „Baśń o szopce” Or-Ota, która w roku ub. cieszyła się tak wielkim powodzeniem. Udział bierze 75 uczniów. Prace i próby zostały już całkowicie ukończone. Spodziewać się należy, że tak starsze społeczeństwo, jak i młodzież tłumnie podąży na to piękne i wartościowe widowisko.

Powtórzenie „Baśni o szopce” odbędzie się w sobotę i w niedzielę o tejże godzinie.

— Oplątek w Stow. właścicieli nieruchomości. Zarząd Częstochowskiego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości urządza w sobotę dnia 7 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu własnym (ul. Najśw. Marij Panny 49) 1-szy Oplątek dla swych członków, na który zaprasza wszystkich stowarzyszonych.

— Od Redakcji. Z powodu przypadającego na dzisiejszy piątek święta Trzech Króli, następnym numer naszym pisma ukazuje się w sobotę o zwykłej porze.

Dzisiejszy pięknie ilustrowany numer „Gońca Częstochowskiego” zawiera 8 stron druku i kosztuje tylko 10 groszy.

A jednak może będzie gaz dla Częstochowy.

Konferencja w sprawie gazyfikacji Górnego Śląska.

W połowie stycznia b. r. odbędzie się w Berlinie konferencja, poświęcona kwestii stfinansowania projektu gazyfikacji Górnego Śląska, zatwierdzonego przez komitet techniczny przy Lidze Narodów. W konferencji weźmie udział dyrektor związku banków amerykańskich w Europie Norman Davis z Paryża oraz prezes kom. technicznego przy Lidze Narodów Dormmueller. W konferencji uczestniczyć mają polscy autorzy projektu gazyfikacji Śląska.

Najbardziej podobno aktualna jest kwestja budowy rurociągów gazowych z Katowic do Częstochowy kosztem około 7 milionów złotych.

— Otwarcie wystawy II S. M. P. Z. W dniu 6 stycznia r. b. o godz. 10 rano w sali biblioteki parafialnej przy kościele św. Zygmunta odbędzie się otwarcie wystawy całokształtu pracy za rok 1932, urządzonej przez II Stow. Młodz. Polsk. Żeńskiej.

Zwiedzanie wystawy w dniach 6 i 7 b. m. od godz. 10 r. do 5 p. p., wstęp dla wszystkich.

— Choinka i zabawa taneczna w Szkole Rzem.-Przem. W sobotę, dn. 7 b. m. urządzona zostanie staraniem Bratniej Pomocy dla młodzieży szkolnej wszystkich szkół choinka wraz z zabawą taneczną w Szkole Rzem.-Przemysłowej. Wejście tylko za okazaniem legitymacji szkolnej. Początek o godz. 18-ej. Bilety wejścia kosztują dla ucznia 50 gr. dla ucznia 1 zł.

Uczniowie Szkoły Rzem.-Przem. szukają wiele ciekawych niespodzianek, urządzają loterię fantową, montują efekty świetlne i upiekają sałę zabawową. W

DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO” W piątek 6. w. sobotę 7. i w niedzielę 8. stycznia 1933 roku, o godzinie 12.30 w południe J. Mendelsona i Mauricea Chevaliera w filmie splewan-dźwiękowym GODZINA Z TOBA Nad program: NOWE DODATKI DŹWIĘKOWE 99 gr. Wzrostka kronika 40 gr. Lata 99 gr. - 40 gr.

bufecie obficie zaopatrzoną placę się tymo za zakąskami i słodyczami, herbata natomiast gratis. Do zabawy przygrywa orkiestra 27 p. p.

— Wieczornica kolonii rosyjskiej. Zarząd kolonii rosyjskiej w sobotę 7 b. m. urządza wieczornicę w sali Stowarzyszenia Młodzieży Ewangelickiej (Aleja 14). Całkowity dochód przeznaczony dla biednych dzieci. Początek o godz. 8-ej wieczorem. Wejście tylko za zaproszeniami.

— Z teatru Kameralnego. Dziś, t. j. we czwartek, po raz drugi świetna sztuka Morozowicz-Szczepkowskiej „Sprawa Moniki”. Początek o 8-ej.

W piątek na poranku o 12-ej po raz ostatni jasełka „Lulajże Jezuniu”. Wszystkie miejsca po 49 gr. Po południu o 4-ej „Mademoiselle” z p. H. Gallową w roli tytułowej. Wieczorem o 8-ej po raz trzeci „Sprawa Moniki”.

— Walne zebranie II-go Stow. M.P.M. Dnia 6-go stycznia w święto Trzech Króli odbędzie się doroczne zebranie sprawozdawcze II-go S. M. P. M. w sali kancelarii parafialnej kościoła św. Zygmunta w pierwszym terminie o godz. 3.30, w drugim bez względu na ilość czł. o g. 4-ej.

— Dzisiejszy koncert Artura Rubinsteina. Dziś wiec odbędzie się w sali Strażackiej jedyny wielki koncert mistrzowski wszechświatowej sławy pianisty Artura Rubinsteina. Występ tego genialnego artysty będzie istną rewelacją. Początek koncertu o godz. 8.30.

— Z teatru kolejowego. Dziś, w piątek (w święto Trzech Króli), w dalszym ciągu kolejowe Przysposobienie Wojskowe powtarza ciesząc się dużą frekwencją publiczności, pięknie opracowane „Jasełka Polskie”.

Całość przy barwnych kostiumach na 12 nowych dekoracji, oraz mieniących światła reflektorów sprawia wrażenie wspaniałe. Znaczący należy, iż „dobrocy zespół amatorski pod reżyserją p. Z. Mutke zjednał sobie uznanie wśród ogółu publiczności, jak również orkiestra i chór pod batutą p. Biernackiego.”

— Kierownicwo całości spodywają do świadczonych rękach p. Jastrzębskiego. Ceny biletów najniższe od 49 gr. do 99 gr. wraz z podatkiem miejskim.

Początek punktualnie o godz. 5 wiecz.

— Wzrost bezrobocia o 11,885 osób w ciągu tygodnia. Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całej Polski w dn. 31 grudnia 1932 roku wynosiła ogółem 220,245 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia stanowi wzrost bezrobocia o 11,885 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okragiem) wykazuje w ciągu tygodnia wzrost o 1.416 osób i wynosi obecnie 20.139 osób. Liczba bezrobotnych w Łodzi wynosi 33.427 osób, t. j. o 4.007 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych na Śląsku, wynosi 75.509 osób, wykazując wzrost w ciągu tygodnia o 365 osób.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 5 na 6 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Fryderyka, III Aleja 50. Pięknokiewskiego i Reterskiego, Krak. 38.

Echa morderstwa

6. p. ks. prefekta Masłowskiego. Jak donosiliśmy w dniu wczorajszym je dnym z dwóch sprawców bestjałskiego zadojstwa 35-letniego ks. prefekta Masłowskiego w Poznaniu okazał się 24-letni Bronisław Bednarczyk, złodziej zawodowy, pochodzący z powiatu częstochowskiego.

Według ujawnionych ostatnio dodatkowych informacji, Bednarczyk pochodzi ze wsi Zóraw pow. częstochowskiego. Przed samą wojną rodzice jego zlikwidowali gospodarstwo wiejskie i przeprowadzili się do Częstochowy.

Bronisław Bednarczyk od najmłodszych lat dzieciństwa okazywał złośliwość, ukończył zaledwie trzy oddziały szkoły powszechnej i był wielokrotnie karany za różne kradzieże i wło częstwo.

Bednarczyk w najbliższych dniach stanie przed sądem dorocznym w Poznaniu.

— Strzały do złodziei węgłowych. W dniu 4 b. m. około godz. 22 w pobliżu przejazdu kolejowego na Ost. Groniu eskortujący pociąg towarowy funkcjonariusz kolejowy zauważył w pewnym ma

KRONIKA

Piątek 6 STYCZNIA Dziś — Trzech Króli Jutro — Lucjana m. Wschód słońca o godzinie 7.47 Zachód — 15.53 Kalendarzyk historyczny: Bolesław książę mazowiecki, królem w Piotrkowie ogłoszony w 1446 roku.

— Święto Trzech Króli. Na piątek dzisiejszy przypada uroczystość Trzech Króli, obchodzona jako święto na pamiątkę złożenia hojdu Boskiemu Dzieciatku przez mędrców.

W dniu uroczystości Trzech Króli przed sumą kapłani poświęcają złoto, kadzidło i mirrę na pamiątkę ofiarowania tych darów Jezusowi. Wierni poświęconą w tym dniu kredą wypisują na wejściowych drzwiach swych mieszkań symboliczne litery: K. + M. + B. Są to inicjały trzech królów: Kaspra, Melchiora i Baltazara, którzy pierwsi oddali pokłon Nowonarodzonemu.

W dniu dzisiejszym we wszystkich kościołach miejscowych odprawione zostaną uroczyste nabożeństwa w porządku zwykłym z zachowaniem przepisanego ceremoniału.

— Nowenna mszalna na Jasnej Górze. W intencji odwołania przeladowania Kościoła Katolickiego i wiary w Boga w bolszewickiej Rosji, Meksyku i Hiszpanii od prawona zostanie Nowenna mszalna na Jasnej Górze do N. Panny Marij z udziałem wszystkich Zgromadzeń Zakonnych, zamieszkałych w Częstochowie i Sodalitcji Marjańskich.

W Nowennie i modłach podczas Mszy św. mogą brać udział wszyscy ludzie dobrej woli.

Nowenna rozpocznie się 6 stycznia w dzień Trzech Króli, jako pierwszych św. Patronów Rozkrawienia wiary, i w tej intencji będzie odprawiona uroczysta suma o zwykłej godzinie w Bazylice Jasno Górskiej przez O. Piusa Przeździeckiego Generała OO. Paulinów, jak również w porządku intencji suma w niedzielę po Trzech Królach i w niedzielę 15 b. m., jako w ostatni dzień Nowenny. W dni powszednie prymaria w kaplicy Cudownej N. Panny Marij.

Przez czas Nowenny wskazano jest, aby wszyscy przystępujący codziennie do Komunii św. ofiarowali takową w intencji Nowenny, a także popołudniowy Różaniec. Wszyscy, nie mogący przybyć w te dni

na Jasną Górę, proszeni są, aby się łączyli w swoich modlitwach ofiarywanymi Bogu i Najśw. Pannie Marij w tym celu.

— Oplątek w Związku Ogrodników. Zarząd Oddziału Związku Ogrodników w Częstochowie urządza w dniu 6 stycznia o godzinie 6-ej wieczorem w lokalu członka p. Radziejewskiego, ul. Jasnogórska 24, opłatek dla swych członków, na który zaprasza wszystkich Stowarzyszonych.

Przykład godny naśladowania

OO. Paulini na Jasnej Górze przeszli kurs Obrony Przeciwgazowej.

Jak się dowiadujemy, OO. Paulini życzyli sobie przejść kurs obrony przeciw gazowej, czemu chętnie zadość uczynił Komitet Powiatowy L. O. P. P., delegując p. Tadeusza Strzeleckiego, instruktora Pow. L. O. P. P., celem przeprowadzenia kursu, który trwał 5 dni.

Wykładow OO. Paulini wysłuchali z wielkim zainteresowaniem, dysputując i wykazując wiele znajomości w poszczególnych omówieniach. Doprawdy miło nam jest stwierdzić, że OO. Paulini, doceniając wagę tej obrony dla kraju i społeczeństwa, nie tylko że oddawała już sa członkami L. O. P. P., ale też dbając o wierne rzesze, modlące się na Jasnej Górze, wyrazili chęć na wszelki wypadek, przeszkolili również specjalne drużyny ratownicze, złożone z Braci Zakonnych i służby kościelnej, o czym już wydał odpowiednie zarządzenie Przeor Jasnej Góry O. Dominik Zienkowski.

— Oplątek w Związku Oficerów Rezerwy. W niedzielę, dn. 8 b. m., o godz. 14 w Kasyne Oficerskim 27 p. p., Aleja Wolności 44, odbędzie się tradycyjny opłatek dla członków Koła i zaproszonych gości.

— Jasełka w Zakładzie Lecznico-Wychowawczym, przy ul. 1 maja, naprzeciwko stacji Stradom. Staraniem Koła Dramatycznego przy Zakładzie Lecznico-Wychowawczym odegrane zostaną w dniu 6 stycznia r. b. „Jasełka” w 3-ach aktach. Wiele humoru wnoszą: Maciek, Zyd, Twardowski. „Jasełka” te są nowością, bowiem wprowadzają współ udział widowni ze sceną. Dekoracje bogate, nowe efekty świetlne. Początek o godz. 10-ej (4-ej po poł.). Bilety wstępu do 1 zł. Całkowity do-

Kronika handlowa

— Kontyngenty przywozowe w Szwajcarii. Rząd szwajcarski wprowadził dalsze ograniczenia przywozu niektórych towarów z Belgii, Czechosłowacji, Włoch, Polski i Stanów Zjednoczonych. Ograniczenia te dotyczą przede wszystkim wyrobów pończosznicych, trykotowych, bawełnianych i lnianych. Rozporządzenie przewiduje skontyngentowanie przywozu tych artykułów do Szwajcarii z państw wymienionych. Ramy kontyngentów mają być ciasne.

— Okazje do handlu z zagranicą. Firma niemiecka poszukuje przedstawiciela na świecie. Zależy jej specjalnie na zastępcy, który utrzymuje stosunki handlowe z drogeriami i firmami handlującymi art. religijnymi i świecami. Firma polska w Londynie pragnie pośredniczyć w nawiązywaniu stosunków handlowych firm polskich z angielskimi. Firma francuska poszukuje przedstawiciela na aparat do usuwania zbędnych włosów.

Blizszych informacji udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu.

Firma włoska nawiąże stosunki z fabryką włókienniczą nieposiadającą dotychczas zastępstwa na rynku włoskim. Firma niemiecka nawiąże stosunki z firmami, które pragną eksportować wzgl. importować wszelkiego rodzaju towary w obrocie zamorskim. Firma niemiecka pragnie otrzymać oferty na dostawę ram szwanych składów tkanin lnianych, nadających się do wywozu do Chin i Mandżurji. Portugalska firma agenturowa pragnie pośredniczyć w tranzakcjach eksportowo-importowych polsko-portugalskich w branży surowców, półfabrykatów i gotowych wyrobów włókienniczych. Firma bułgarska obejmie zastępstwo sprzedaży przędzy bawełnianej. Firma tuniska obejmie zastępstwo przędzy bawełny, wełny, juty oraz mebli giętych. Ponadto firma-reflektuje na zakupy konfekcji na rachunek własny. Firma agenturowa w Australji pragnie nawiązać stosunki handlowe z fabrykami polskimi, produkującymi wszelkie wyroby włókiennicze (gotowe i półfabrykaty) i pragnąciami eksportować je na rynek australijski.

Blizszych informacji udziela biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

— Cięda zbożowa. Ceny rynkowe w Warszawie (za 100 kłgr.): Zyto I standard 15.00—16.00, zyto II standard 15.00—15.25, pszenica jednolita 25.25—25.75, pszenica zbierana 24.50—25.000, pszenica jara, czerwona, szklista 26.00—26.50; Owies jednolity — 16.00—17.00, owies zbierany 14.00—15.00; Jęczmień na kaszę 13.50—14.00; Groch Wiktorja z workiem 25.00—30.00. Groch polny jadalny z workiem 23.00—25.00. Ziemiaki jadalne 3.50—4.00, mąka pszenna luksusowa wymiata 4.00—5.00 proc. 43.00—48.00, mąka pszenna 0000 40.00—38.43, mąka żytnia pyłkowa I gat. 65—55 proc. 25.00—27.00, mąka żytnia sitkowa II gat. 55 proc. 20.00—21.50.

— Termin sprzedaży termometrów o podwójnej skali. Z dniem 1 stycznia 1933 r. wszedł w życie zakaz sprzedaży termometrów ze skalą nielegalną (Reaumur lub Fahrenheit) w budowanych do innych przyrządów, (aerometrów, barometrów i t. p.). Zarządzenie to dotyczy całego terenu państwa, oprócz woj. śląskiego, gdzie termin ten mija z końcem 1933 r. Sprzedaż oddzielnych termometrów, posiadających nielegalną skalę — wzbroniona jest już od dwóch lat. Termometry o podwójnej skali (Celsjusza i Reaumur lub Fahrenheit) sprzedawane mogą być na całym obszarze R. P. do 31 grudnia 1933 roku.

— Obniżenie ceny masła. Na posiedzeniu sekcji masłarcko-jajczarskiej warszawskiej nabiawowej komisji cennikowej uchwalono obniżyć cenę wszystkich gatunków masła o 20 gr. na kg.: wyborowego z 3 zł. 20 gr. do 3 zł., mleczarskiego solonego z 3 zł. do 2 zł. 80 gr., deserowego II gat. z 2 zł. 80 gr. do 2 zł. 60 gr. i oseklowanego z 2 zł. 10 gr. do 1 zł. 90 gr., wszystko za kg. w sprzedaży hurtowej.

— Z przemyślu naltowego. W Krynicy skończyły się obrady zjazdu przedstawicieli rafinerji, rozpoczęły się natomiast obrady zjazdu wielkiego przemysłu naltowego. W obradach tych omawiane są umowy, dotyczące przyszłej organizacji przemysłu naltowego, opracowane podczas narad warszawskich, które trwały od połowy listopada do połowy grudnia r. z. Obrady w Krynicy potrwają do końca bieżącego tygodnia, poczem, dla ostatecznego podpisania nowych umów, ma być zwołany nowy zjazd do Warszawy.

B. ST. ASYSTENT I. STOMATOLOG
Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie
Dr. med. Władysław Dziubiński
osiedlił się w Częstochowie, Al. Kościuszki 25. Przyjmuje w chorobach jamy ustnej i zębów. Roentgen, djetermja Infrarouge. —

Z dziedziny mody

Trochę fantazji.
Nigdy jeszcze moda nie dawała takiego pola do popisu fantazji i indywidualizmu Kobieta, która nie wybiera ściśle według żurnalu, albo nie zdaje się ślepo na gust krawcowej, może tanim kosztem zmieniać wygląd toalety, jak jaszczurka zmienia skórę. Oczywiście, często gust krawcowej bywa lepszy od gustu klientki, nie jest jednak ona tak zainteresowana w ochronie kieszeni klientki, więc często pomysły bywają kosztowne Tymczasem...

Tymczasem — z jednej sukni wieczorowej, jeśli jest ciemna, można mieć bardzo dużo poeley i przechodzić w niej cały karnawał, nie wzbudzając politołwa nia przyjaciółek. Przypuśćmy, że mamy czarna, jedwabną suknię bez rękawów. Prawie każda z nas ma taką mundurową suknię „na różne okazje”. Dawniej miało się na niej bolerko z rękawami, teraz bolerka tego samego koloru wyszły z mody i trzeba je zastąpić czem innym. Otóż sprawiamy do niej przedewszystkiem dwie kloszowe peleryny, związane pod szyją, które można na różne sposoby zszyć i drapować czasem odsłaniając jedno ramię, czasem oba, z końcami puzkocemni swobodnie z przodu, albo zatkanietem za pasek. Jedna pelerynka może być czarna, druga kolorowa, zależnie od gustu i potrzeby. Jeśli jest czarna, to może być także z koronki, ażur zawsze ładnie wygląda i jest modny.

Modne są do sukien wieczorowych mu feozki z nastrozonych falbanek, które służą jednocześnie jako torebki wieczorowe. Jest tam tyle miejsca, aby schować mikroskopijną chusteczkę i puderniczkę. Nie jest to praktyczne, ale czasem ładne i dodaje toalecie wdzięku. Do mufozki takiej przypina się często bukietek kwiatów, starających się takimi, werniej nasładować naturalne. Wogóle minął już czas stylizowanych kwiatów. Dzisiaj największą zaletą kwiatu jest, jeśli się o nim powie: zupełnie, jak żywy! A przypina się je prawie do każdej sukni wieczorowej: na ramieniu, przy pasku, przy dekolcie.

Zamiast kwiatów nosi się także pióra, różniące się od noszonych w ubiegłych sezonach. Piaskie strusie pióra są niemiodem: pęki mieniących się piór kogucich, bączanich, wreszcie strusie postżępione, krótkie, w rodzaju tych boa, które nosiły nasie babki — oto, co jest modne. Boa, wprowadzone w modę przez Marlenę Dietrich, zabyły na chwile na horyzoncie i zmikły. Nie utrzymały się: wyglądały jeszcze zbyt starostwiecko. A starostwieczyna, moda przedwczorajsza, jest zawsze srogo potępiana przez kobiety. Trzeba o niej zapomnieć, aby stała się nowością.

Z KRAJU.

(—) Tragiczna śmierć bohatera chłopca. Z Bydgoszczy donoszą: W Obornikach 6-letnia Kasprzakówna, próbując wytrzymałość tafl. lodowej, w pewnej chwili pośliznęła się. Pod ciężarem upadającego ciała cienka powłoka lodu pękła i dziewczynka wpadła do wody. Znajdujący się opodal 7-letni chłopczyk, nieustalonego dotąd nazwiska, z podziwu godnym bohaterstwem pospieszył tonającą dziewczynkę z pomocą. — Chwycony jednak przez nią w przedśmiertelnym uścisku, poszedł również na dno.

Zwłoki obu dzieci dotychczas nie wydobyto.

(—) Ambitni złodzieje łódzcy. Przed kilku tygodniami jeden z podprokuratorów sądu okr. łódzkiego został okradziony. Włamywacze, którzy dostali się do mieszkania wspomnianego podprokuratora, ogolocili je. Obecnie jedno z pism przynosi wiele charakterystyczną wiadomość, z której wynika, że do adwokata p. Stecha zgłoszili się dwaj jego klienci kryminaliści, którzy zaznaczyli, iż zostali niemile zakłóceni tą wiadomością o okradzeniu podprokuratora, bardzo poważanego, a nawet lubianego wśród licznych jego klientów. Złodzieje dali słowo honoru (!?), że

Jeden się śmieje — drugi rozpaczal

„Spojrzał na rachunek za elektryczność i złapał się za głowę. Jeszcze przed kilku tygodniami taki był zadowolony: kupił t.zw. „panie” żarówkę, zaoszczędził parę groszy, a dziś otrzymał... ogromny rachunek za prąd.

„Przedetera” zaciera ręce z zadowolenia. On to bowiem, ukryty w t.zw. „tanich” żarówkach najadł się na cudzy rachunek prądem.

Czyż nie lepiej, zamiast rozpaczal, kupić żarówkę, która daje gwarantując oszczędności?



ŻARÓWKA PHILIPSA

CHRONI WASZE OCZY, DBA O WASZĄ KIESZEN

kradzież nie jest ich dziełem i że dokonana została najprawdopodobniej przez opryszków zamieszanych, przyczem obiecali, że skradzione rzeczy postarają się dla podprokuratora odzyskać.

Istotnie — wśród złodziei urządzono składkę, zebrano 1.000 zł., wybrano delegację, która pojechała do Warszawy, aby odebrać skradzione podprokuratorowi przedmioty. Z Warszawy do wydziału śledczego nadeszła rzeczywiście paczka anonimowa, zawierająca skradzione futro, oraz suknie. Jednocześnie założono list, w którym złodzieje odebrać skradzione pozostałości skradzionych rzeczy.

Kon za—czapkę

Na jarmark, odbywający się niedawno w jednym z miasteczek powiatu stopnickiego, w woj. kieleckim, przywodził pewien gospodarz na sprzedaż konia, chcąc z uzyskanych pieniędzy zakupić trochę odzieży. Nie mógł, niestety, znaleźć nabywcy i nikt nie dawał więcej za konia, jak 5 zł. Kmiotek wpadł jednak na pomysł. Zaczepił handlarza, czapkę, wytargował czapkę za 7 zł., jednak nie miał przy sobie pieniędzy, więc przywdziałszy ją na głowę, oświadczył, że przyniesie je za chwile, pozostawiając na razie sprzedawcy jako gwarancję konia. Kiedy jednak minęło kilka godzin, a handlarz dalej trzymał konia, zrozumiał, że padł ofiarą kawału. Poszedł tedy na rynek, skąd odjeżdżają autobusy i przejechał do ostatniego odjazdu, znalazł spóźnionego pasażera, który zamiast płać za nocleg w mieście, odkupił konia za 6 zł. i pocwalał na aim do domu. Przybywszy na wieś, puścił konia samopas, uważając, że nie ma go za co karmić. Nie stracił zresztą wiele na tem, gdyż koszt kupna był prawie równy opłać za przejazd autobusem.

Eyzod ten ilustruje jasprawo rozmiary kryzysu na wsi.

(—) Żołnierz polnął żytkę. Żandarmerja przytrzymała w Warszawie żołnierza W. Trzcińskiego z Wilna, który przy był do krewnych na święta bez przepustki ki wojskowej. Zatrzymany tak wziął sobie do serca powyższą sprawę, iż gdy mu przyniesiono kolację, chwycił żytkę metalową, którą następnie polnął. Żołnierz przewieziono do wojskowego szpitala, gdzie dokonano operacji. Stan samobójczy jest dość ciężki.

(—) Krwawy dramat małżeński w Lublinie. Niezwykle krwawy dramat małżeński rozegrał się onegdajszej nocy w Lublinie przed domem nr. 4 na ul. Rybnej. Do idącej samotnie do domu koło godz. 12-ej kasjerki kina „Corso”, Marji Lasso cyny, podszedł jakiś mężczyzna, który po krótkiej rozmowie z nią dobył rewolweru i dał 3 strzały. Kobieta z jękiem osunęła się na ziemię. Wówczas mężczyzna oddał czwarty strzał do siebie i legł trupem na miejscu. Na odgłos strzałów zbiegli się przechodnie. Okazało się, że mężczyzna owym był mąż tej kobiety, Longin Lassota, geometra, zamieszkały w Warszawie. Małżonkowie nie żyli ze sobą od 3-ech lat. Teżoż dnia Lassota przybył do Lublina z zamiarem nakłonienia małżonki

do powrotu do ogniska domowego. Rozmowa na ulicy dotyczyła właśnie tej sprawy. Wskutek odmowy nastąpił ten krwawy dramat.

Dającą słabe oznaki życia Lassocę przewieziono do szpitala; niema jednakże żadnej nadziei utrzymania jej przy życiu. — Lassota osierocił dwoje małych dzieci.

PODZIEKOWANIE.

Komitet Rodzielski obu szkół w Rakowie składała dla drogę serdeczne podziękowanie Ochotniczej Straży Ogniowej za ofiarę w kwocie 85 zł. oraz wszystkim ofiarodawcom, którzy takmiłkowił datkiem przysył z pomocą w dozwianiu najbardziej potrzebnej dziatwy szkolnej w Rakowie.

OPŁATEK ORGANIZACJI NARODOWYCH.

Dziś, w czwartek, o godz. 19-ej urzędza Narodowa Organizacja Kobiet w porozumieniu z Organizacją Narodowemi uroczystość Opłatek i Choinki, na którą zaprasza członków i sympatyków. Gościnne progi okalu przy ul. Kilińskiego 13 m. 3 zgromadzą utartym zrywaniem liczne grono społeczeństwa narodowego.

OTWORY.

W dniu imienin swego majora p. Lucjana Herbsztajtra, Kluda drużyna i sztab Straży Ochotniczej przy Hucie „Częstochowa”, na dokarmianie biednych dzieci szkół powszechnych w Rakowie — zł. 35.

Do uznania ks. prał. Wróblewskiego w podjętym kowaniu za udzielenie sali na zebranie likwidacyjne Zrzeszenia Akademicy — Częstochocianie składają na bledne dzieci zł. 15.20.

Zamiast życzeń noworocznych: na bezdomne dzieci Antoniego Egerowicz zł. 5. na paraliżtyków zł. 5.

Zamiast kwiatów na grób nieodżałowanego śp. Edwarda Czarnieckiego do uznania ks. prałata B. Wróblewskiego zł. 5. — St. Gembarszczyk.

Zebrałe przez działka na Jasełkach ofiarę: w dniu 26.XII-32 1.133 r. w teatrze Kolejowym, przez Kolejowe Przystopienie Woj skowe, 6 zł. 14 groszy przekazuje się na bezdomne dzieci.

OBWIESZCZENIE Nr. 118/32.

Komornik IV rewiru Sądu Grodzkiego w Częstochowie Stefan Stodółkiewicz zamieszkały w Częstochowie przy ul. N. Marji Panny Nr. 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 18 maja 1933 roku, o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, na pokrycie należności firmy „Bracla Wiechert” Towarzystwo Komandytowe w Starogardzie, w kwocie 14.500 złotych z 1/2 i kosztami, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości miejskiej, położonej w Częstochowie przy ulicy Słowackiego pod Nr. 33, składającej się z placu o powierzchni 75 przętów, na której między innymi wzniesione są następujące budynki:

- 1) budynek murowany, parterowy, kryty papą, mieszczący 3 ubikacje mieszkalne,
- 2) budynek murowany, parterowy, kryty papą, mieszczący 2 ubiki mieszkalne, oraz inne wymienione w protokole opisu z dnia 2 kwietnia 1932 roku.

Nieruchomość powyższa:

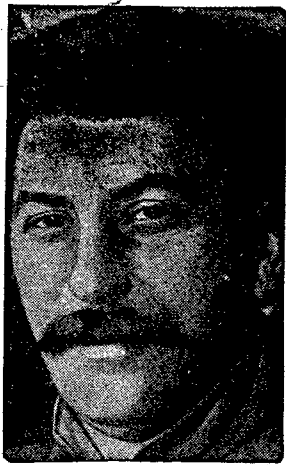
- a) znajduje się we wspólnym posiadaniu 6 osób obywateli, w dobrzanym zaś lub zastawnym posiadaniu, nie znajduje się,
- b) urządzona ma księgę hipoteczną (N. 995) w Wydziale Hipotecznym w Częstochowie,
- c) należy na prawie własności niepodzielnie: w 1/4 części do: Majera — Dawida Gutermana, w 1/4 części do: Hanny Oottemer i 2/4 części do: Ryszarda-Sykutusa Maruszewskiego.
- d) obciążona jest dyktami hipotecznymi i kaucjami w kwocie 18.250 zł. 43 gr., 120.000 marek polskich i 527 rb. z 1/2 i kosztami oraz innymi ograniczeniami i ostrzeżeniami w działach III i IV wykazu hipotecznego pomienionemu.

Suma szacunkowa nieruchomości 60.000 złotych, sprzedana może być i niżej szacunku jako w drugim terminie, jednak nie mniej jak za 2/3 sumy szacunkowej.

Biurocy udział w licytacji, wianł złożyć kancelja w wyrodek 10% od sumy szacunkowej. Akta w sprawie powyższej sprzedaży znajdują się w kancelarji Wydziału Cwinnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie.

Komornik Sądowy St. Stodółkiewicz.

WOWO PATA — ul. Dąbrowskiego 16
od pstrku obrzynił podw. swiętożony program:
Ludowa, Smęszka w sercu. — Przyjduj angielskiego kamalejszym. — I WOKNA — polski wianł.
filie p. t. — w Filio — w Filio — w Filio — w Filio.
Pocz. w niedzielę i święta o 1-ej, do rozpisania wianł wszystkie kreska post. 80 gr., wstępnie cenny wianł.



Stalin, czerwony dyktator Rosji.

Ze świata.

(X) Opieka rządu szwedzkiego nad niezdolnymi do pracy. Według ostatnio ogłoszonego sprawozdania państwowego biura rent i emerytur, rząd szwedzki wyasygnował w roku 1931 ogromną sumę 59 milionów koron na pensję dla obywateli niezdolnych do pracy z powodu starości lub choroby. Równocześnie biuro to zajmuje się pokrywaniem kosztów leczenia przeszło 6.000 osób, którym grozi utrata zdolności do pracy.

Fundusz ubezpieczeniowy biura wzrósł w ostatnim roku budżetowym o 44,9 milionów do blisko 580 milj. koron.

(X) Kradzież pół miliona lir z furgonu pocztowego w Medjolanie. Przed świętami dokonano śmiałej kradzieży z furgonu pocztowego pół miliona lir na ruch liwych ulicach Medjolanu. Mianowicie podczas wieczornego przejazdu pocztowego furgonu z via San Dalmazio do głównej poczty nieznanymi sprawcy w biegu otworzyli tylne drzwi furgonu i skradli gotówkę.

Należy zauważyć, że każdy furgon pocztowy jest eskortowany przez milicjanta faszystowskiego.

(X) Egzotyczne skóry. Nowoczesny przemysł garbarski wprowadza wciąż nowe, egzotyczne gatunki skór na rynek światowy.

Obecnie obrabiane są i używane do

ZAKŁADY DUKARSKIE

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w Częstochowie, III Aleja Nr 52, tel. 243

Przyjmują zamówienia na wszelkie druki: afisze, klepsydry, blankiety, bilety wizytowe, wykwitne roboty kolorowe, dzieła, książeczki do nabożeństw itp.

Wykonanie solidne. Ceny niskie.

rozmaitych wyrobów nietylko skóry foczne, małpie, krokodyle i węzowe, ale także kangurów, rekinów, strusi i wielkich żab amerykańskich.

Te ostatnie mają obecnie wielki pokup na wyrob torebek i pantofelków damskich i mają być bardzo efektowne.

Skóry z rekinów, aligatorów i krokodyli, pierwotnie używane prawie wyłącznie na wyrob neseserów i walizek ręcznych, są teraz coraz częściej stosowane przy wyrobie mocnego obuwia.

(X) Gwiazdy filmowe jako przymusowi pasażerowie. Na parowcu transatlantycznym „Bremen”, który przybył wskutek defektu w maszynach z 24-godzinnym opóźnieniem do Cherbourg, znajdowało się siedem gwiazd filmowych, Amerykanek, odbywających przymusową podróż do Europy. Aktorki te przyszyły na statek w porcie nowojorskim, aby pożegnać się z żoną dyrektora atelier filmowego, p. Vivian. W trakcie rozmowy niedostąpiły one sygnału odjazdowego,

a gdy spostrzegły się, że okręt jest już w ruchu, było zapóźno. W ten sposób rozrągnięone Amerykanki odbyły podróż za ocean bez paszportów i bez biletów.

Czy wiecie że...

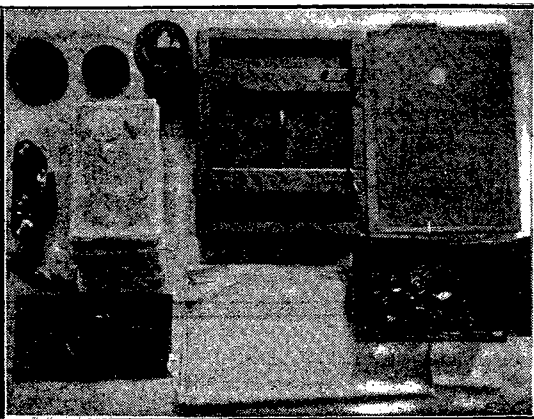
...począta pneumatyczna w Pradze rozesała w wigilię Bożego Narodzenia 8.580 listów i depezy.

...w Zlinie, w zakładach Ba'ty, skonstruowano motorówki, poruszane motorem hydrodynamicznym — bez pomocy śruby.

...zarząd miejski Nowego Jorku zwrócił się do zarządu m. Paryża z prośbą o przesłanie wzoru budżetu, na którym ma się wzorować budżet nowojorski.

...pierwsze wodociągi, miejskie zaprowadzone zostały w Berlinie w r. 1672.

...inicjatorem mody nośnienia monokuli był baron von Stosch, który po raz pierwszy wystąpił publicznie z tą ozdobą w r. 1730.



Prywatna mennica w Poznaniu.

Policja poznańska wpadła w ostatnich dniach na trop desko należącej do zorganizowanej szajki fałszerzy banknotów. W laboratorium tej szajki znalezione aparaty fotograficzne i liczne przyrządy, służące do fałszowania banknotów oraz kilkadziesiąt sztuk już wykonanych fałszywków, opiewających na 100 zł. Fałszerze zdołali puścić w obieg kilka tylko sztuk fałszywków w Poznaniu i Gnieźnie. Zdjęcie nasze przedstawia laboratorium fałszerzy.

HUMOR I SATYRA.

U pośrędnika.

— Czy łaskawa pani ma jeszcze jakie życzenia co do wyglądu przyszłego małżonka?

— Tak, chciałabym aby nosił kolnierzyk nr. 42 gdyż mam masę takich kolnierzyków po pierwszym mężu.

Rekuza.

Bobby nabył u jublera obrączki ślubne, które odnosi z powrotem następnego dnia:

— Co się stało? — pyta jubiler, — czyżby nie pasowały?

— Owszem, obrączki pasują, ale ja nie pasuję.

Porównanie.

— Znam człowieka, który przyłożywszy ucho do ziemi, słyszał tętent kopyt końskich z odległości stu metrów.

— A ja znam człowieka, którego przemowe słyszano na odległość setek kilometrów.

— Niemożliwe! Któż to mógł być?

— Speaker z rozgłośni radiowej.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

PIĄTEK, 6 STYCZNIA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.

10'05 Nabożeństwo w Poznaniu. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Komunikat met. 12'15 Poranek muzyczny z Filharmon. Warsz. 14'00 Porady weterynaryjne. 14'20 Muzyka gramofon. 14'40 Odczyt rolniczy. 15'00 Wesoła audycja. 16'00 Słuchowisko dla dzieci. 16'25 Muzyka gram. (kolejny). 16'45 Odczyt. 17'00 Koncert solistów. 18'00 Muzyka lekka. 18'50 Komunikat dla narciarzy z Krakowa. 19'00 Rozmaitości. 19'25 Słuchowisko z Krakowa. 20'00 Omówienie koncertu. 20'15 Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. 22'40 Wiadomości sportowe. 22'50 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

SOBOTA, 7 STYCZNIA.

11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat meteor. 15'10 Komunikat ekportowy. 15'15 Komunikat gospod. 15'25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15'35 Obrázky dla dzieci z Krakowa. 16'00 Muzyka gramofon. 16'40 Odczyt. 17'00—18'00 Nabożeństwo w Wilna. 18'05 Muzyka lekka. 19'00 Rozmaitości. 19'25 Wiadomości ogrodnicze. 19'30 Feljton. 19'40 Prasowy dziennik radiowy. 20'00 Muzyka lekka. 20'55 Wiadomości sportowe oraz dodatek do pras. dz. radi. 22'05 Koncert fortepianowy. 22'40 Feljton. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

PIĄTEK, 6 STYCZNIA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.

10'05 Nabożeństwo w Poznaniu. 11'58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12'10—14'20 Transm. z Warszawy. 14'20 Muzyka gramofon. 14'40—16'25 Transm. z Warsz. 16'25 Audycja dla dzieci. 16'45—19'00 Transm. z Warsz. i Krakowa. 19'00 Odczyt. 19'15 Rozmaitości. 19'25 Słuchowisko z Krakowa. 19'00 Komunikaty sportowe. 20'00—22'40 Transm. z Warsz. 22'40 Wiadomości sportowe. 22'50 Komunikat meteor. z Warsz. 23'00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

SOBOTA, 7 STYCZNIA.

11'40—11'58 Transm. z Warszawy. 11'58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramofon. 13'15 Komunikat gospod. 13'20—16'00 Transm. z Warsz. i Krakowa. 16'00 Intermezzo muzyczne. 16'15 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 16'40—19'00 Transm. z Warszawy i Wilna. 19'00 Rozmaitości. 19'10 Odczyt. 19'30—23'30 Transm. z Warsz. 23'30 Muzyka taneczna z piły.

Wesołkie prawa zaszczerzona. SKANDEB (Stefania Kanakowa).

PRZEGRANY ZAKŁAD

POWIEŚĆ.

— Marychno! Ależ to był tylko przypadek — odpowiedziała Monecka.

— Może nie przypadek, tylko Opatrzność?

— W każdym razie, bardzo szczęśliwa.

— Biedny Ryszard! Jak on musi cierpieć. Gdybyś wiedziała, jak zmierzniał... a ja muszę milczeć.

— Ależ Marychno, skoro milczysz i udajesz, że nie wiesz o niczem, tem samem umiujesz mu wiele zmartwienia, bo pomyśl... gdyby on przypuszczał, że ty wiesz o tem...

— Zapewne. Wstydziłby się — przerwała Marja skłaniając smutnie głowę.

— Tymczasem, to jest kwestja może dwuch tygodni i wszystko będzie zatłwione.

— Dwa tygodnie — rzecze Marja, jakby do siebie — jaki to długi okres cierpienia dla mnie i dla niego.

— Moja Marychno! trudno, szczęścia nie osiąga się tak łatwo.

Marja nic nie odpowiedziała. Myśl jej cofnęła się o kilka lat wstecz i zasnula umysł pajęczą wicią melancholij.

Po chwili odezwała się cicho.

— Tak. Ale mnie należy się już trochę szczęścia.

ROZDZIAŁ XV.

Ryszard zwiękał do ostatniej chwili z uwładowaniem matki o konieczności sprzedania willi. Dopiero w dniu, w którym miał podpisać kontrakt zdecydował się zanieść jej tę smutną wiadomość.

Z ciężkim sercem zapukał do pokoju staruszki. Pani Drojevska siedziała właśnie na swym ulubionym fotelu, zwrócona twarzą do okna i haftowa-

ła złotem nićmi na jasnym jedwabiu, gdy wszedł Ryszard.

Odwrociła głowę i spojrzawszy pogodnie na wchodzącego syna, odłożyła robotę na obok stojącej stolki.

Ryszard podszedł do matki, milcząc, wziął jej obie ręce w swoje dłonie i kolejno pocałował. Temi pocałunkami chciał jeszcze odwiec ciężką chwilę.

Obrzuciła go wzrokiem serdecznej pieśczozy. Smutek, jaki czytała od dłuższego czasu w jego oczach, gnębił staruszkę. Nie chcąc się wkradać w tajemnicę Ryszarda, nie pytała o powód, wiedząc, że i tak przyjdzie chwila, kiedy z własnej woli otworzy swą duszę przed nią, tak, jak to czynił dawniej. Kochała swego jedynaka i z trwogą w sercu modliła się do Boga, by odwrócił od niego zmartwienie, jakiego go trapiło. Nie miała nikogo na świecie, prócz tego ukochanego chłopca, z którego zawsze była dumna, a teraz, intuicja matki wyczuła, że syn ma jej coś ważnego do powiedzenia, więc czekała...

Ryszard puścił ręce matki, a przysunawszy krzesło, usiadł naprzeciw staruszki i odezwał się z ciężkim westchnieniem.

— Matuś droga, nie masz pojęcia, co mnie do ciebie sprowadza.

— No, cóż tam takiego, synku? Zauważyłam, że od jakiegoś czasu nosisz w sobie ból, który starsz się ukryć przedemną. Wygadaj się, może ci ulży — odrzekła matka.

— Oj, nie ulży, matuś, nie ulży. I gdy ci powiem, jeszcze mnie to gorzej dreczyć będzie. — Niestety, muszę ci powiedzieć. Odkładałem do ostatniej chwili i właśnie ta chwila nadeszła.

W oczach staruszki pojawiła się trwoga, a serce, pełne lęku zdrażliło. Stłumiła to uczucie, ze względu na syna. Z kilku słów Ryszarda domyśliła się, że to, z czem przyszedł do niej będzie miało związek z ja-

kąś ofiarą z jej strony. — Ale czegożby się nie potrafiła wyrzec dla niego?

Nadając twarzy wyraz spokoju, wskazała na niski taburet stojący przy niej i odezwała się:

— No, chodź, usiądź, jak dawniej przy mnie i zdejm z serca kamień, który cię przygniata. Wiesz przecież, że tyle przeszedłam w życiu nieszczęść i trosk, więc już nic nie potrafi mnie zbytnio przerazić, ani zmartwić.

Ryszard przeniósłszy się z krzesła na taburet, przygłnął głową do kolan staruszki. Potem zaczął opowiadać o ostatnich swoich przeżyciach z Nor-skim.

Matka, głaszcząc wychudłą ręką ciemną głowę młodego człowieka, słuchała go ze skupieniem.

— Widzisz matczko, nie mogłem inaczej postąpić. Przecież, tu idzie o kobietę, którą kocham; a nawet gdybym jej nie kochał, jest to sprawa mego honoru — mówił Ryszard.

— Dobrze zrobiłeś Rysiu — rzekła pani Drojevska — jesteś nieodrodnym synem swego ojca. Drojewscy zawsze stawiali honor ponad wszystkim. Ja ze swej strony nie zrobię ci żadnych wyrzutów i niepotrzebnie ukrywałeś przedemną tę swoją troskę.

— Matuś złota! Bałem się, że jeżeli będziesz musiała ten dom opuścić, sprawi ci to wielki ból i wywoła żal do mnie — odezwał się Ryszard.

— Dlaczego? Czyż szczęście polega na posiadaniu willi? Straciłiśmy tyle i dzięki Bogu zjemy niegorzej, możemy stracić i resztę — odpowiedziała prosto, bez wahania, jakgdyby jej na tem nie zależało wcale.

Słowa matki spłynęły, niby balsam na duszę Drojewskiego. Zrobiło mu się nagle lżej na sercu.

W przystępie fali wdzięczności, schwył jej rękę i pocałował ukrywał pocałunkami.

(D. c. n.)

Raklana jest dźwięgła przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę niech się ogłasza w „Głosie Częstochowskim”, najpopularniejszym miejscowym organie pracy — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Najwięcej format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy — Ceny prawniczy i ogłoszeń są i kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świętecznych i świątecznych podane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-aj rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie spowodują, że będąca swobodą gotówki i nie obowiązują Administracja do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile teore i sama nie zostały wycofane. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. — Zastrzeżenie miało być uwzględnione o tyle, o ile szwalała na to względy techniczne. Nie przyjmujemy odpowiedzialności o omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Głosie Częstochowskiego”.